

Anna Szwed-Walczak\*

**NIEPOPRAWNOŚĆ POLITYCZNA  
CZY DYSKREDYTACJA POLITYCZNA.  
PRZYPADEK WSPÓŁCZESNEJ POLITYCZNEJ  
PRASY NARODOWEJ W POLSCE  
(ADRESOWANEJ DO MŁODZIEŻY)**

**POLITICAL INCORRECTNESS OR POLITICAL DISCREDIT.  
THE CASE OF CONTEMPORARY POLITICAL NATIONAL PRESS  
IN POLAND (AIMED AT YOUNG ADULT)**

Abstract

The contemporary political national press critically refers to all manifestations of political correctness. It regards it as a form of censorship. Instead, this kind of political press makes use of the language of political incorrectness. It is an expression of opposition and a method of counteracting the normative political principle. The objective of research includes obtaining an answer to the following research question: “What are the features of the political language of incorrectness used in the contemporary youth national press?” To do so, three magazines were analysed: *Bastion*, *My*, *Nowe Pokolenie!*, and *Wszepolak*. At the time of the research, each of the titles under consideration was affiliated with the All-Polish Youth Association.

**Keywords:** contemporary political national press, political press, political correctness, political incorrectness, political language

### Wstęp

Kwestia poprawności politycznej stanowi problem badawczy dla filozofów, językoznawców, medioznawców, pedagogów, politologów, socjologów. Jej dwuwymiarowy (teoretyczny i praktyczny) charakter sprawia, że staje się częścią dyskursu publicznego inicjowanego przez polityków i dziennikarzy. Jest też jedną z zasad politycznych (Leśniak

---

\* Katedra Myśli Politycznej, Wydział Politologii i Dziennikarstwa, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Plac Litewski 3, 20-080 Lublin, e-mail: anna.szwed-walczak@umcs.pl ORCID ID: 0000-0002-9878-1401

2017: 149), „nieskodyfikowaną normą obyczajową, na mocy której w dyskursie publicznym wskazane jest nie tylko unikanie pewnych tematów, ale również [...] eliminowanie z wypowiedzi pewnych słów” (Zdunkiewicz-Jedynak 2017: 163). Badacze wśród sfer jej wpływów wymieniają: kształcenie i wychowanie, zatrudnienie, świadczenia społeczne, komunikację masową, partycypację polityczną, administrację publiczną, praktyki religijne, obyczajowość (Paruch 2010: 147–148).

Poprawność polityczna popularyzowana w postaci katalogu antydyskryminacyjnych zachowań w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. na wielokulturowych uniwersytetach amerykańskich została przeniesiona na grunt innych sektorów aktywności człowieka (Bartyzel 2004: 195–199). Pierwotnie termin *political correctness* funkcjonował w dwóch kontekstach: 1) „prawicowej krytyki idei lewicy społecznej”, 2) „ironicznej autoidentyfikacji pewnych postaw i zachowań” w ramach Nowej Lewicy. Wkrótce jednak stał się on określeniem używanym przez amerykańską prawicę do nazwania zachowań ograniczających wolność słowa (Szahaj 2004: 156). Zdaniem Geoffrey Hughes poprawność polityczna ma charakter liberalny w celach, ale antyliberalny w praktykach (Hughes 2011: 4), stąd często bywa ukazywana jako forma cenzury dyskursu publicznego.

Jak zauważył Andrzej J. Szahaj, dwojakie rozumienie politycznej poprawności wynika z przyjmowania odmiennych epistemologii. Zwolennicy politycznej poprawności wskazują, że język kreuje rzeczywistość, pobudza do działania, wpływa na świadomość i na relacje społeczne, nie jest więc neutralny<sup>1</sup>, stąd konieczne jest wyeliminowanie określeń oceniających. Z kolei przeciwnicy poprawności politycznej zwracają uwagę, że „język odbija rzeczywistość, jest lustrem, w którym przegląda się niejako istniejący niezależnie od niego świat” (Szahaj 2004: 156–157). W tym stanowisku język jawi się jako zobiektywizowane narzędzie opisu.

Poprawność polityczna miała wyeliminować z debaty publicznej określenia, które znieważały osoby lub grupy społeczne<sup>2</sup>. Język poprawności politycznej definiowano jako język pozbawiony elementów wartościujących, neutralny i etyczny. Z dyskursu publicznego usunięto stereotypy narodowościowe, a także osąd ze względu na rasę, płeć, orientację seksualną, wiek, pochodzenie, wygląd, wykonywany zawód czy status

<sup>1</sup> To podejście zgodne jest z hipotezą Sapira-Whorfa, w której zakłada się, że język nie tyle opisuje świat, co go kształtuje, „określa świat spostrzeżeniowy ludzi” (Mich 2017: 382–384).

<sup>2</sup> Badacz zwrócił uwagę, że termin ten nie był początkowo związany z „politycznością”, lecz pochodził od ang. słowa *polite* – grzeczny, uprzejmy (Nalaskowski 2012: 212–213).

społeczny (Hughes 2011: 3–4; Dronia 2012: 12–13). Część badaczy określało te zabiegi mianem tabuizacji, która obejmowała nie tylko słowa, lecz również osoby i tematy uznane za „niepoprawne” (Soczyński 2016: 80; Sielezin 2010: 162–163). „Poprawność polityczna” związana była bowiem z „wizją społeczeństwa wielokulturowego, pluralistycznego, opiekuńczego i nie osądzającego” (Scruton 2002: 287).

Sprzeczne interpretacje źródeł i celów poprawności politycznej powodowały dyferencjację autokategoryzacji polityków do jej zwolenników i przeciwników. Do tej drugiej klasyfikują się sympatycy ideologii narodowej w Polsce. Stosując kryterium radykalności treści oraz odwołania do narodowodemokratycznej lub/i radykalno-narodowej myśli politycznej, zaproponowane przez Ewę Maj, można rozgraniczyć polską prasę narodową oraz polską prasę nacjonalistyczną (Maj 2008: 114–115; 2002: 185). Przedmiotem badań była ta pierwsza. Charakteryzowała się odwołaniem do nacjonalizmu chrześcijańskiego, którego fundamentem był katolicyzm, postulowała wizję państwa narodowego, funkcjonującego zgodnie z etyką katolicką oraz prawem naturalnym. Wszelka aktywność człowieka (prywatna i publiczna) podlegała ocenie z punktu widzenia zasad chrześcijańskich. W związku z tym konfrontacja z przeciwnikiem czy wrogiem politycznym była uwarunkowana wzorcami zachowań wynikającymi z etyki katolickiej, w dalszej kolejności z tradycji narodowodemokratycznej. W przeciwieństwie do prasy nacjonalistycznej, w prasie o proweniencji narodowej nie przewidziano radykalnych metod postępowania. Podobnie zrezygnowano z fundamentalizmu narodowego czy ortodoksji religijnej, choć warto zaznaczyć, że w obu rodzajach prasy interes narodowy stanowił główną oś rozważań. Biorąc pod uwagę recepcję myśli politycznej, można dostrzec, że w prasie narodowej odwoływano się do ideologów, myślicieli i publicystów związanych z przedwojennym obozem Narodowej Demokracji, z kolei w prasie nacjonalistycznej nawiązywano też do spuścizny Obozu Narodowo-Radykalnego „ABC” oraz Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga” (Maj 2008: 114–115; Szwed-Walczak 2019: 92–93).

Mimo niszowości współczesnej politycznej prasy narodowej zauważalna jest wielość konkurujących tytułów nawiązujących do ideologii narodowodemokratycznej, ale też jej efemerydalność. Obecnie funkcjonują: „Myśl Polska” (średni nakład 1500–1700 egz.), „Myśl.pl” (ok. 1500 egz.), „Opoka w Kraju” (rozsyłana bezpłatnie do ok. 800 adresatów, w tym 80 mieszkających poza granicami Polski, dostępna również online<sup>3</sup>), „Polityka Narodowa” (ok. 1100 egz.), „Wszechpolak” (ok. 1500

<sup>3</sup> Ostatni (100) numer w wersji papierowej ukazał się w lipcu 2019 r. Założyciel i redaktor pisma zapowiedział, że kolejne numery będą dostępne wyłącznie w wersji elek-

egz.), przy czym należy odnotować, że regularnie ukazuje się wyłącznie dwutygodnik „Myśl Polska”. Cechą charakterystyczną prasy narodowej jest również podział rynku jej odbiorców pod względem: 1) wieku, 2) stanu zaawansowania wiedzy w zakresie myśli narodowej, 3) pism przeznaczonych dla działaczy politycznych i pism teoretycznych. Coraz częściej tytuły wspomagane są lub zastępowane przez strony internetowe. Rozwija się także projekt tzw. Mediów Narodowych, platformy internetowej łączącej zwolenników idei narodowej (Szwed-Walczak 2018: 22–25).

Przedmiotem badań była współczesna polityczna prasa narodowa adresowana do młodzieży, wydawana w Polsce od 1989 r.<sup>4</sup> Analiza objęła wszystkie numery pism<sup>5</sup>: 1) „Bastion” (w 1993 r. średni nakład wynosił ok. 13 000 egz.) założony w 1989 r. w Białymstoku, początkowo kwartalnik, następnie dwumiesięcznik (okres aktywności: 1989–1994, 1997, 2002–2003); 2) „Wszechpolak” – reaktywowany w 1992 r. (1992–2006; ponownie zaczął ukazywać się w 2016 r. początkowo jako miesięcznik, następnie kwartalnik, częste zmiany siedziby redakcji: Olsztyn, Kórnik, Warszawa, Kraków, Warszawa, średni nakład ok. 1500 egz.), pismo ukazywało się nieregularnie; 3) kwartalnik „My, Nowe Pokolenie!” (brak danych dotyczących nakładu), wychodzący w Lublinie w latach 1999–2006. Cechą charakterystyczną badanych pism były zmiany częstotliwości ich wydawania, a także okresy zawieszenia pracy redakcji, wynikające z trudności finansowych i technicznych. Wymienione pisma znajdowały się pod auspicjami Stowarzyszenia Młodzież Wszechpol-

---

tronicznej – na stronie internetowej <http://opoka.giertych.pl> lub na prośbę czytelników rosyłane pocztą elektroniczną, zob. Giertych 2019: 1.

<sup>4</sup> Jadwiga Witek i Zbigniew Żmigrodzki wskazali, że *political correctness* pojawiło się w Polsce wraz z rozpoczęciem obrad Okrągłego Stołu. Rozumieli ją jako ideologię zniewolenia, opartą na filozofii marksistowskiej i liberalnej. Mechanizm politycznej poprawności ujmowali jako formę cenzury i etykietyzacji polskiej prawicy (Witek, Żmigrodzki 2003: 5–6). Jacek Bartyzel stwierdził, że rozwój politycznej poprawności w Polsce wzmacniał kompleks niższości polskich elit wobec Zachodu (funkcjonujący od czasów oświecenia), a objawiający się „chęcią dorównania mu w «postępie»” (Bartyzel 2004: 195–199).

<sup>5</sup> W 1989 r. pismo „Bastion” było typowym tytułem lokalnym, dopiero w 1990 r. po Walnym Zjeździe Młodzieży Wszechpolskiej zdecydowano się na rozszerzenie jego zasięgu. W bibliotekach nie zachował się żaden numer z 1989 r., stąd analizę rozpoczęto od ogólnopolskiej wersji pisma z 1990 r. Podobnie wygląda sytuacja z pismem „Wszechpolak”. W opracowaniach wydanych przez Stowarzyszenie Młodzież Wszechpolska pojawia się informacja, że pismo reaktywowano w 1990 r., jednakże było ono wówczas biuletynem wewnętrznym organizacji (Kaliściński 2007: 59). W szerszym obiegu nie ma dostępu do archiwalnych numerów z 1990 r. Z kolei numery „Wszechpolaka” z 1992 r. kontynuują numerację pisma z lat 1937–1939 oraz 1944–1945.

ska<sup>6</sup>, co odzwierciedlało się w promocji programu ideowego i działalności organizacji (ostatnie w 2002 r. zostało organem sekcji młodych Stronnictwa Narodowego). Ich celem było wychowanie w duchu narodowym młodego pokolenia Polaków. Adresatami pism „Bastion” oraz „My, Nowe Pokolenie” byli uczniowie szkół średnich oraz studenci, „Wszepocholaka” – studenci.

Badaniu poddano 38 numerów pisma „Bastion”, 43 „Wszepocholaka”, 25 kwartalnika „My, Nowe Pokolenie!” (część z nich była podwójna). Z numerów wyszczególniono materiały publicystyczne, w których autorzy poddawali krytyce poprawność polityczną, oraz treści, gdzie zastosowano „niepoprawność polityczną”. Uwagę skierowano na zabiegi językowe ukazujące figurę przeciwnika politycznego. Przyjęto tezę, że język niepoprawności politycznej stanowi dla publicystów współczesnej prasy narodowej formę obrony wartości narodowych i mobilizacji sympatyków ideologii narodowej. Celem badań było ukazanie cech języka politycznego stosowanego we współczesnej polskiej prasie narodowej adresowanej do młodego pokolenia czytelników. Z tego względu za zasadne uznano odpowiedzi na pytania: 1) czym była propagowana przez narodowców „niepoprawność” polityczna?, 2) w jaki sposób uskuteczniano ją na łamach pism narodowych?, 3) czy „niepoprawność” polityczna stanowiła już formę dyskredytacji?

Dyskredytację polityczną za Mirosławem Karwatem rozumiem jako „szczególny rodzaj krytyki”, w wyniku której pozbawia się przeciwnika politycznego zaufania społecznego. Ten rodzaj krytyki nie ma wymiaru merytorycznego, lecz ma charakter ocenny, interesowny i dyskwalifikacyjny, a jego celem jest zdezwauowanie jednostki lub grupy (Karwat 2006: 47). Badacz wyróżnił dyskredytację osobistą (reprezentantów), gdzie obiekt (jednostka lub jednostka jako członek grupy) jest dokładnie rozpoznany, a użyte sformułowania godzą w jego rzetelność, interesy, prawa, oraz dyskredytację grupową (reprezentowanych), która bazuje na uprzedzeniach i stereotypach. Dyskredytacja osobista realizowana jest na płaszczyznach: tożsamości i autentyczności (identyfikacyjna, biograficzna), pozycji i dorobku (statusowa, tezauryczna), kwalifikacji i predyspozycji (poznawcza, dziedzinowa, zawodowa), psychologicznej (impresyjno-emocjonalna, estetyczna, komunikacyjna, charakterologiczna, psychiatryczna), środowiskowej (alienacyjna, socjometryczna, towarzyska, obyczajowa), postaw (wulgarno-ekonomiczna, ideowa, moralna), „występku i kary” (pruderyjna, prawna i pseudoprawna, integrystyczna).

---

<sup>6</sup> Organizacja została reaktywowana w 1989 r. z inicjatywy Romana Giertycha. Kultywowała tradycję ideową i organizacyjną powstałego w 1922 r. Związku Akademickiego „Młodzież Wszepocholska” (zob. szerzej: Dobrowolski 2012: 142–143).

W dyskredytacji grupowej można zaś zastosować płaszczyzny: statusu grupy (socjalna lub deprywatyzacyjna), obcości (kulturowo-rasowo-etniczna, światopoglądowa), historyczną (genealogiczna, bilansowa), ideologiczną (reliktowa, likwidatorska, kliniczna), nieprawowitości (delegitymizacyjna, delegalizacyjna) (Karwat 2006: 193–195, 200–264).

W badaniach wykorzystano analizę treści, która pozwoliła na dokonanie selekcji materiałów źródłowych (wybór tekstów poruszanych w ramach „niepoprawności politycznej”) i ich kategoryzację, następnie na wyjaśnienie, dlaczego narodowcy podważali założenia poprawności politycznej. Metoda umożliwiła też odkrycie i scharakteryzowanie cech języka polityki stosowanego przez publicystów narodowych (Mayntz, Holm, Hübner 1985: 192–194).

### **Narodowa „niepoprawność” polityczna**

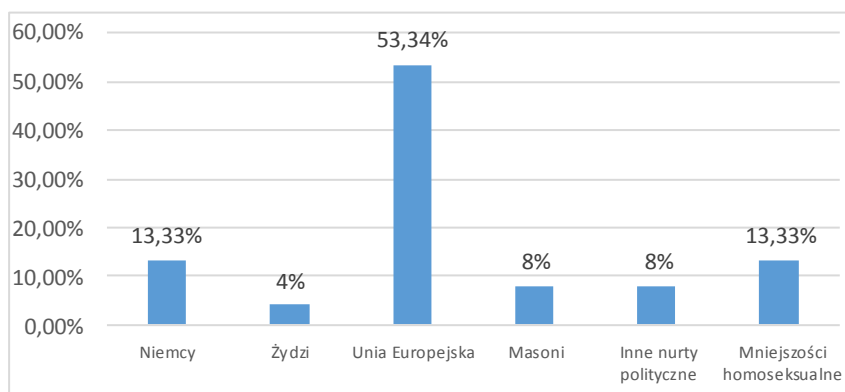
Narodowcy poprawność polityczną pojmowali jako formę ograniczenia wolności słowa, zmierzającą do wprowadzenia relatywizmu moralnego, zniszczenia tożsamości narodowej oraz wyrugowania prawa naturalnego ze sfery publicznej. W piśmie „My, Nowe Pokolenie!” wskazano: „to nic innego, jak polityczny, autorytarny nakaz myślenia. To jest wręcz ingerencja w wolność osobistą lub propagowanie zboczeń” (Stefanowicz 2004: 13). Narzucanie poprawności politycznej określano mianem „totalitaryzmu intelektualnego” (Stefanowicz 2004: 13). Rozpatrywano ją w kategoriach zagrożenia dla wartości sztandarowych, konstytuujących ideologię narodową: katolicyzmu, tradycyjnego modelu rodziny (opartej na sakramentalnym związku kobiety i mężczyzny), państwa narodowego, kultury narodowej, cywilizacji łacińskiej. Poprawność polityczna godziła w konstytucyjne zasady życia narodowego wynikające z hasła „Bóg, Honor, Ojczyzna” (Hojda 2000: 5).

Narodowcy wskazywali, że „poprawnościowy język polityki” prowadzi do destrukcji języka narodowego i jego tradycji, unikania w debacie publicznej sformułowań związanych z pojęciem narodu, faworyzowania mniejszości, tworzenia nienaturalnej nowomowy, manipulacji, tworzenia „antywartości” (Maj 2013: 302–303). Stąd pojawiła się koncepcja „niepoprawności politycznej”. Miała ona stanowić równowagę w myśleniu politycznym, ale przede wszystkim wypełniać wyznaczone dla prasy narodowej funkcje: 1) obronę tradycyjnych wartości narodowych, 2) upowszechnianie „prawdziwej” historii oraz odkrywanie białych plam, pomijanych przez „polskojęzyczne media” (MW 1999: 1); 3) diagnozę zagrożeń dla Polski, 4) wychowanie patriotyczne (Parda 2005: 2; Farfał 2005: 1), 5) wychowanie religijne (Surowiecki 2003: 40; Sobczak 2003: 41), 6) ukaza-

nie wydarzeń politycznych z punktu widzenia ideologii narodowej i interesu narodowego.

Krytykowano kunktatorstwo oraz eufemizmy. „Niepoprawność” polityczna w młodzieżowej prasie narodowej polegała na wartościowaniu religii, cywilizacji, kultur, ideologii, zachowań. Propagowano katalog zasad narodowych i religijnych: wypełnianie obowiązków względem ojczyzny, kultywowanie tradycji i zwyczajów narodowych, założenie tradycyjnej rodziny i patriotyczne wychowanie potomstwa. Wszelkie odstępstwa od popularyzowanego życia narodowego poddawano krytycznej ocenie i jednoznacznej konfrontacji. Na łamach „Bastionu” Roman Giertych pisał: „My nie mówimy, że każda religia jest dobra. Prawda jest jedna i jako depozyt wiary przechowywana jest w Kościele Rzymskokatolickim” (Giertych 1991: 3). Realizacji zasad moralnych i życia zgodnie z dekalogiem wymagano przede wszystkim od własnego środowiska politycznego (Midro 1991: 2). Należy zaznaczyć, że w narodowym środowisku politycznym poprawność polityczną rozumiano jako zaprzeczenie katolickiej koncepcji wolności. Było to podejście zgodne z nauką katolicką, w której dostrzegano „związek wolności z obiektywną prawdą – pierwsza ma w istocie służyć dotarciu do tej drugiej” (Musiewicz 2018: 123).

W prasie narodowej „niepoprawność polityczna” stosowana była szczególnie przy podejmowaniu określonej tematyki: antypolskiej działalności Niemiec (13,33%) i Żydów (4%), zagrożeń ze strony: Unii Europejskiej (53,34%), masonów (8%), przedstawicieli innych nurtów ideowych (8%), mniejszości homoseksualnych (13,33%), zob. wykres 1.

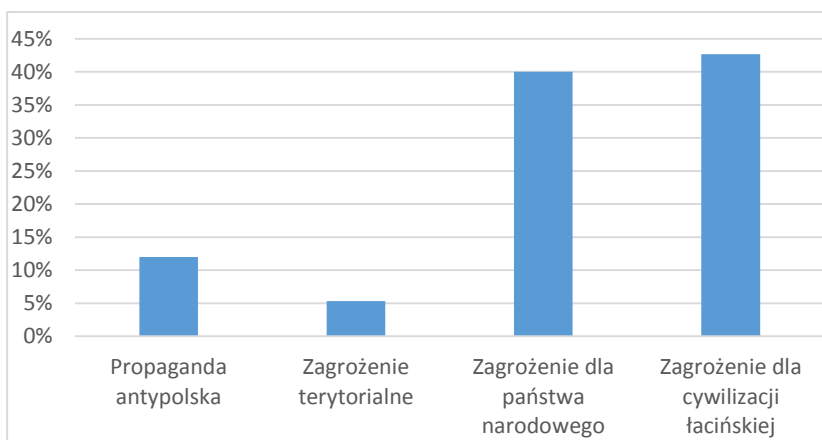


**Wykres 1.** Kategorie tematów poruszanych w ramach „niepoprawności politycznej” na łamach młodzieżowej prasy narodowej

Źródło: badania własne.

Dostrzec można zdecydowaną przewagę pisarstwa „niepoprawnego politycznie” na temat UE. Narodowcy postrzegali ją jako instytucję masońską zdominowaną przez Niemcy, realizującą ich interesy. Stanowiła konglomerat zagrożeń dla integralności terytorialnej, tożsamości i suwerenności państwa narodowego, ale też dla moralności narodu i cywilizacji łańskiejskiej (Dobrowolski 2003b: 9). W badanej prasie najmniej materiałów o charakterze „niepoprawnym politycznie” dotyczyło Żydów.

Na podstawie badań młodzieżowej prasy narodowej działalność sześciu wymienionych podmiotów można zobrazować w postaci czterech kategorii niebezpieczeństw dla: 1) reputacji Polski, wynikających z prowadzonej przez wskazane podmioty antypolskiej propagandy (12%), 2) integralności terytorialnej (5,33%), 3) państwa narodowego (40%), 4) cywilizacji łańskiejskiej (42,67%). W pierwszej kategorii dominowały Niemcy, Żydzi oraz mniejszości homoseksualne, w drugiej Niemcy i UE, w trzeciej i czwartej każdy z wymienionych podmiotów, zob. wykres 2.



**Wykres 2.** Kategorie zagrożeń artykułowanych na łamach współczesnej młodzieżowej prasy narodowej

Źródło: badania własne.

Antypolska propaganda miała przejawiać się w ośmieszaniu i prowokowaniu Polaków na arenie międzynarodowej, oskarżaniu o współodpowiedzialność za Shoah, podważaniu katolickiego fundamentu narodu. Zagrożenie terytorialne zauważano zarówno ze strony Niemiec, jak i Unii Europejskiej. Obawiano się wykupu polskiej ziemi przez Niemców oraz przejęcia jej w konsekwencji odszkodowań za przesiedlenia powojenne (Wiechecki 2002: 18–19; Szepietowski 2004: 3).



Zagrożenia dla państwa narodowego w publicystyce narodowej miały wieloaspektowy charakter. Związane były z koncepcją integracji europejskiej. Narodowcy obawiali się, że UE zmierzała do zlikwidowania suwerenności państw narodowych, „wygaszania kultur narodowych”, ich unifikacji i w konsekwencji utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy (Wierzejski 2002; 2003: 33–34; Farfał 2003: 20–21; 2004a: 10–11). Narodowcy obawiali się też powrotu Niemiec do realizacji koncepcji *Mittleuropy*, której celem było zdominowanie państw Europy Środkowo-Wschodniej i stworzenie jednego państwa będącego pod niemiecką kontrolą administracyjną. Zagrożeniem dla państwa narodowego była też zmiana modelu rodziny. W ideologii narodowej rodzina stanowiła podstawę narodu, co związane było z jej funkcjami, głównie prokreacyjną i wychowawczą (Farfał 2005: 1). Za szczególne niebezpieczeństwo dla przetrwania narodu uznano dopuszczalność aborcji (Bratkowska 2006: 3). Zwracano też uwagę na zagrożenia dla moralności w związku z popularyzowaniem związków homoseksualnych i liberalnego stylu wychowania.

Zagrożenie dla tożsamości narodowej dostrzegano w kosmopolitycznych ideologiach (Wąchocki 1990: 10). Niebezpieczeństwa dla cywilizacji łacińskiej wiązały się z eliminowaniem z życia publicznego i państwowego zasad chrześcijańskich, umniejszaniem prawa naturalnego, np. przyzwolenia na aborcję, eutanazję, promocję antykoncepcji (Surowiecki 2003: 40; Sobczak 2003: 41), a także zdominowaniem organizacji międzynarodowych przez obce cywilizacje (głównie bizantyjską), propagowaniem konsumpcyjnego stylu życia (Rutecki 2004: 11).

Należy zatem wskazać, że „niepoprawność polityczna” w badanym segmencie politycznej prasy narodowej stanowiła formę walki politycznej za pomocą nieakceptowanego w debacie publicznej języka. We „Wszechpolaku” wskazano, że politycznie poprawne media „lansują tolerancję”, a to „Dyskryminacja często jest wręcz pożądana i wskazana dla normalnego funkcjonowania społeczeństwa i nie musi się wcale kłócić z etyką katolicką” (Surowiecki 2003: 33). „Niepoprawny politycznie” w dyskursie narodowym oznaczał odważnego, działającego zgodnie z prawdą i w imię prawdy. Stąd w młodzieżowej prasie narodowej pojawiały się reklamy książek „niepoprawnych politycznie”, dostępnych w Księgarni Ostoja.

### **Język „niepoprawności” politycznej**

Język polityki stosowany przez narodowców jest funkcjonalną odmianą języka ogólnego. Dominuje w nim perswazja (Walczak 1994: 20), nadreprezentatywność pierwszej osoby liczby mnogiej, szczególnie zasto-

sowanie do „nazywania, opisywania i apelowania” (Bralczyk 2007: 292). Zabiegi językowe stosowane na łamach młodzieżowej prasy narodowej miały demaskować niebezpieczeństwo i niemoralne zachowanie podmiotów wrogich narodowej wizji Polski. Do ich określeń używano słów nacechowanych negatywnie, których efektem był niepokój lub strach (Fras 1999: 92, 100) np. UE określano mianem „kłamstwa” (Kaliściński 2003: 8–9; Twaróg 2003: 4–6; Farfał 2004a: 20–21; 2004b: 3; Olbrycht 2004: 4), mniejszości homoseksualne „dewiantami” (Dobrowolski 2003a: 3), „zbozczeńcami” (Rutecki 2004: 11; Nycz 2005: 18; Kluska 2001: 13), ludźmi nietolerancyjnymi (Nemeczek 2004: 8), porozumienie przy Okrągłym Stole definiowano jako „spisek na Narodzie lewactwa różnych odcieni” (Wierzejski 2004: 4), przedstawiciele innych niż narodowy nurtów ideologicznych określano „kosmopolityczną siłą rządzącą Polską” (Szlec 2001: 1), bądź pisano o nich „nawiedzeni piewcy pseudowolności i tolerancji oraz prymatu rynku nad moralnością” (Sosiński 1997: 47). Na uczelniach polskich dostrzegano lewicowy „monopol” (Redakcja 1993: 1). Na określenie działań zagrażających Polsce podmiotów stosowano różne pojęcia: „ofensywa” (Wojnarowski 2006: 32–33), „propaganda” (Farfał 2005: 1), „totalitarny” (Nemeczek 2004: 8), „rozkradanie” (MW 2000: 1). Leksemów „euro” i „unijne” używano do naznaczania czy ośmieszania Unii Europejskiej i łączono je ze słowami kojarzonymi negatywnie, np. „eurokołchoz” (Dobrowolski 2003b: 9; Pawłowicz 2001: 16), „unijne kajdany” (Pawłowski 2000: 14), „euroslugusy” (*Z naszego punktu...* 2000: 4). W dyskursie narodowców „europejskość” w odniesieniu do działań UE stanowiła zaprzeczenie polskości. Wskazywano, że UE jest „wieżą Babel” (S.M.K. 1991: 7).

Wprowadzono dyferencjację na pozytywne zachowania środowisk narodowych i negatywne przedstawiciele kosmopolitycznych ideologii. Zastosowanie miały dwa mechanizmy: 1) autoidentyfikacyjny ukazujący grupę własną jako patriotów oraz 2) stygmatyzacyjny – negatywnie wpływający na postrzeganie przeciwników politycznych (Bralczyk, Mosiołek-Kłosińska 2001: 114). Na łamach pisma „My, Nowe Pokolenie!” wskazano: „My proponujemy nowe autorytety, święta, wizję państwa i narodu. W naszej przestrzeni można odnaleźć sens istnienia na tym świecie. [...] Dołącz do nas, a nie będziesz wieształ się na kłamce możliwych tego świata. Za miskę euro-papki nie sprzedasz tego tysiąca lat naszego istnienia! Dołącz do nas, a zamiast bić «brudasów», demolować stadiony, zbijać bąki, poznasz ideę, dla której warto żyć. Dołącz do nas, a zrozumiesz co oznacza być Polakiem wiernym Bogu, Narodowi i Ojczyźnie!” (*Co w nas...* 1999: 4). Młodzież Wszechpolską określano „wichrem, który zmiecie w przyszłości ten „ład z piekła rodem” (*Co w nas...*

1999: 4). To, co „obce”, było nienormalne, chore i nieprawdziwe (związki homoseksualne) (Surowiecki 2003: 33), związane z „cywilizacją śmierci” (aborcja) (Mrowca-Ciułacz 2004: 14). Konfrontowano więc grupę własną i alternatywę wobec ideologii narodowej. Stosowano apele mające skłonić czytelnika do zajęcia pożądanego stanowiska, ale też przyjęcia proponowanej interpretacji i wartościowania „obcych” (Fras 1999: 91). W apelach obecne były odniesienia do przeszłości, odwoływano się do wspólnoty doświadczeń międzypokoleniowych, pisano, że należy „Głośno powiedzieć NIE germańskiemu naporowi jak nasi dziadkowie w jesienne dni 1939 r. Tylko od nas zależy jaką Polskę oddamy przyszłym pokoleniom, jest nas coraz więcej i tylko razem zjednoczeni podjąć możemy walkę. Jeszcze nie jest za późno. Przyłącz się do nas!!!” (Kluska 2000: 1). Wzywano do buntu wobec demoralizacji i relatywizacji wartości (MW 1999: 1), które w Polsce miały przybierać postać postaw antychrześcijańskich, powodować rozpad rodzin, sekularyzację, przesadną troskę o potrzeby mniejszości i wzrost znaczenia poprawności politycznej (*Od kiedy...* 2000: 13).

We współczesnej prasie narodowej dominowała agitacyjna forma (nazywana również manifestacyjną) języka polityki. Cechowały ją: demaskatorski cel, odwołanie do zagrożeń i powoływanie się na wartości narodowe (Balczyńska-Kosman 2013: 147). Przejawiała się ona w apelach do natychmiastowego przeciwdziałania „poprawności politycznej” i aktywności w organizacjach narodowych. Wynikało to też z doboru adresata treści narodowych – młodych ludzi, gotowych do natychmiastowego działania.

Ponadto w narodowej publicystyce odwoływano się do honoru czy patriotycznych pobudek, które miały regulować działanie (Pisarkowa 1994: 55–56) sympatyków ideologii narodowej i neutralizować konsekwencje działań wrogich podmiotów. Uproszczenie dyskursu pozwalało na jego zrozumienie, a wprowadzanie kategorii różnicujących grupę własną i obcą wzmacniało proces budowy tożsamości pomiędzy uczestnikami aktu komunikacyjnego. Stąd częste stosowanie czasowników w 1. osobie liczby mnogiej oraz zaimków „my”, „nasz” (Kampka 2009: 33). Epatowano zagrożeniami, apokaliptyczną wizją świata. Wskazywano: „Żyjemy w czasach destrukcji, zhańbienia idei, struchlenia świadomości, stoimy na zgłiszczach ducha. Oto przez ostatnie lata dokonano ataku na wszelkie miary i wagi, normy i kryteria. Reklamowane są bluźnierstwa. Ginią symbole i konwencje. Pojęcia tożsamości i różnic zastąpione zostały egalitaryzmem i jednorodnością (...). Znamy sprawców tego stanu – to cyniczni specjaliści od reklam, wyborczego marketingu, kapłani demoliberalizmu, skomunizowani urzędnicy, farbowani Polacy nienawidzący naszego kraju, to nawiedzeni piewcy pseudowolności i tolerancji oraz

prymatu rynku nad moralnością, to pazerni i gadatliwi politykierzy, mistrzowie demokratycznych gier, to bezideowi ludzie mediów” (Sosiński 1997: 47). Stawiane diagnozy z jednej strony uzasadniały narodową krytykę politycznej poprawności, z drugiej zaś stanowiły usprawiedliwienie dla języka niepoprawności.

### **„Niepoprawność” polityczna a dyskredytacja**

Dostrzec można bliskość języka „niepoprawności politycznej” i form dyskredytacji politycznej. W obu przypadkach stosuje się ocenę i wartościowanie podmiotu związane z podważaniem jego konstytutywnych cech lub jego istnienia. Dyskredytacja wynika z rozbieżności interesów, światopoglądów, a zmierza do pozbawienia zaufania i wiarygodności określonego podmiotu lub grupy. Ma więc wymiar dyskwalifikujący, a czasem dyskryminacyjny (Karwat 2006: 47), co znowu łączy ją z „niepoprawnością polityczną”. Dyskredytacja pozbawia podmiot wielowymiarowości i prezentuje go poprzez jedną cechę, np. orientację seksualną, pozytywny stosunek do integracji europejskiej, obecność na liście wyborczej konkretnej partii politycznej (Trzaskowski 2016: 20). Ma więc miejsce kategoryzacja na swoich i obcych. Jak zauważyła Krystyna Skarżyńska, prowadzi to do „przecenienia różnic między kategoriami, a niedoceniań podobieństw”, a z drugiej strony faworyzowania grupy własnej i defaworyzowania obcej (Skarżyńska 2001: 122).

W prasie narodowej skierowanej do młodzieży można dostrzec dyskredytację grupową skierowaną do „euroentuzjastów”, przedstawicielstwa politycznego „obcych ideologii” oraz mniejszości homoseksualnych. Jej podstawą było ukazanie różnic o charakterze światopoglądowym, moralnym i cywilizacyjnym pomiędzy grupą własną i obcą (Karwat 2007: 256–257). W tym zakresie stosowano zabieg naznaczenia (Sałkowska 2013: 91), wykorzystano dyskurs problematyzujący oraz techniki retoryczne (Bukowska 2013: 10–11). Dyskredytacja przybierała formę poznawczo-moralnej, wskazując na celowość antypolskich i demoralizujących działań przeciwników politycznych (Karwat 2007: 196, 240). W stosunku do przedstawicieli obcych nurtów ideologicznych skorzystano z dyskredytacji identyfikacyjnej, podważając ich polskie pochodzenie i ukazując ich „obcość”, oraz dyskredytacji sztandaru – idei łączącej grupę przeciwników (Karwat 2006: 200–201, 260). Dla narodowców zabiegi dyskredytacyjne stanowiły formę pisarstwa o zagrożeniach i wrogach, uzasadniały i wyjaśniały stawiane diagnozy rzeczywistości politycznej.

## Zakończenie

Narodowcy byli przeciwnikami poprawności politycznej. Uważali, że należy unikać eufemizmów, wystrzegać się nowomowy, oceniać wydarzenia i zachowania z punktu widzenia moralności, etyki katolickiej oraz interesu narodowego. Na łamach „Bastionu” wskazano: „Wrogowie Polski i Kościoła mówią nam, że powinniśmy być dla wszystkich i wszystkiego tolerancyjni. My natomiast nie możemy być tolerancyjni wobec zła, nie możemy i nie będziemy tolerować zabijania nienarodzonych dzieci, pornografii, demoralizacji, satanistów, czy ludzi mszczących się i opluwających naszą Wiarę i nasz Naród” (Giertych 1991: 3). W pierwszych numerach pism redakcje wskazywały, że czytelnicy znajdą w nich prawdę pomijaną przez popularne tytuły prasowe. Za stosowne uznali używanie języka niepoprawności politycznej jako 1) aktu sprzeciwu wobec relatywizacji wartości i 2) formy demistyfikacji antypolskich działań. Stosowali go głównie w publicystyce dotyczącej działalności i charakterystyki: Unii Europejskiej, Niemiec, Żydów, masońców, mniejszości seksualnych oraz przedstawicieli innych nurtów ideowych. Wskazane podmioty w dyskursie narodowców zagrażały cywilizacji łańskiejskiej, państwu narodowemu oraz jego integralności terytorialnej, a także wizerunkowi Polski na arenie międzynarodowej. Język niepoprawności politycznej służył więc do obrony wartości i integracji zwolenników programu narodowego.

Język w młodzieżowej prasie narodowej zawierał cechy właściwe dla języka polityki. Pojawiły się apele do sympatyków środowiska narodowego, kategoryzacje do grupy własnej i obcej, stosowano metaforykę, do określania wrogów i zagrożeń używano pojęć o negatywnej konotacji. Jednakże do cech języka niepoprawności politycznej należy dodać dyskredytację polityczną. W młodzieżowej prasie narodowej przybierała ona formę dyskredytacji poznawczo-moralnej oraz sztandaru. W badanej publicystyce dostrzec można było też tzw. słowa sztandarowe polskiego środowiska narodowego, odpowiadające zarówno wartościom pożądanym (*miranda*), tj. naród oraz jego derywaty, katolicyzm, jak i potępianym (*kondemnanda*), tj. unijny, europejski, masonski, kosmopolityczny. Jak zauważył Walery Pisarek, pełniły one funkcje: denotacyjną, konotacyjną i emotywną (Pisarek 2002: 7).

## Bibliografia

- Balczynska-Kosman A. 2013, *Język dyskursu publicznego w polskim systemie politycznym*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne”, nr 2.  
Bartyzel J. 2004, *Polityczna poprawność* [w:] *Encyklopedia Białych Płam*, t. XIV, Radom.

- Bralczyk J. 2007, *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.
- Bralczyk J., Mosiołek-Kłosińska K. 2001, *Zwyczaje nominacyjne w polityce – auto-identyfikacja i stygmatyzacja* [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa.
- Bratkowska L. 2006, „Tolerancja” w *Europarlamencie*, „My, Nowe Pokolenie!”, nr 1–2.
- Bukowska X., 2013, *Wstęp* [w:] *To oni są wszystkiemu winni... Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*, red. X. Bukowska, B. Markowska, Warszawa.
- Co w nas takiego niezwykłego?* 1999, „My, Nowe Pokolenie!”.
- Dobrowolski R. 2003a, *Pedały w natarciu*, „My, Nowe Pokolenie!”, nr 3.
- Dobrowolski R. 2003b, *Teoria historiozoficzna prof. Konecznego*, „My, Nowe Pokolenie!”, nr 2.
- Dronia I. 2012, *The language of political correctness and special education needs*, Sosnowiec.
- Farfał P. IV–VI 2003, *Suwerenność, której nie oplaca się tracić*, „Wszecpolak”, nr 112.
- Farfał P. VI 2004a, *Po co nam europarlament?*, „Wszecpolak”, nr 115.
- Farfał P. VI 2004b, *Tytułem wstępu*, „Wszecpolak”, nr 115.
- Farfał P. XII 2004, *Nie dla Konstytucji Europejskiej*, „Wszecpolak”, nr 119.
- Farfał P. V 2005, *Czym jest Młodzież Wszecpolska?*, „Wszecpolak”, nr 121.
- Fras J. 1999, *Język propagandy politycznej* [w:] *Teoria i praktyka propagandy*, red. B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, Wrocław.
- Dobrowolski R. 2012, *Związek Akademicki „Młodzież Wszecpolska” – rys historyczny* [w:] *Narodowa Demokracja XIX–XXI wiek: dzieje ruchu politycznego. Księga pamiątkowa poświęcona Pamięci Profesora Romana Wapińskiego (1931–2008)*, t. 2: *Działalność*, red. T. Sikorski, A. Wątor.
- Giertych M. VII 2019, *Setny numer*, „Opoka w Kraju”, nr 100.
- Giertych R. I–III 1991, *Młodzież Wszecpolska*, „Bastion”, nr 1.
- Hojda T. wiosna 2000, *Bóg, Honor, Ojczyzna*, „My, Nowe Pokolenie!”, nr 2.
- Hughes G. 2011, *Political Correctness. A History of Semantics and Culture*, Hoboken John Wiley & Sons.
- Kaliciński K. IV–VI 2003, *UE – kolejne kłamstwa*, „Wszecpolak”, nr 112.
- Kaliciński K. 2007, *Historia Młodzieży Wszecpolskiej 1989–2006* [w:] *Konspekty szkoleniowe Młodzieży Wszecpolskiej*, red. M. Tomczak, Warszawa.
- Kampka A. 2009, *Perswazja w języku polityki*, Warszawa.
- Karwat M. 2007, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa.
- Kluska Ł. jesień 2000, *Młody Polaku!*, „My, Nowe Pokolenie!”, nr 4.
- Kluska Ł. wiosna 2001, *O ustroju politycznym państwa*, „My, Nowe Pokolenie!”, nr 2.
- Leśniak A. 2017, *Political correctness, czyli o etycznej wrażliwości języka*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, nr 313.
- Maj E. 2002, *Recepcja nacjonalizmu w publicystyce politycznej obozu narodowego w Polsce (po 1989 roku)* [w:] *Polacy – Polska – Europa. Interpretacje idei politycznych*, red. T. Godlewski, W. Jurkiewicz, Bydgoszcz.
- Maj E. 2008, *Mysł narodowa i nacjonalistyczna* [w:] *Mysł polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, red. E. Maj, A. Wójcik, Lublin.
- Maj E. 2013, *Język niepoprawności politycznej w neoendeckiej publicystyce prasowej* [w:] *Współczesne media, język mediów*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin.
- Mayntz R., Holm K., Hübner P. 1985, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, przeł. W. Lipnik, Warszawa.

- Mich W. 2017, *Prolegomena do historii komunikacji społecznej*, t. IV: *Psychosomatyczne uwarunkowania komunikacji*, Lublin.
- Midro E. IV–IX 1991, *Młodzież Wszechpolska przeciw bierności*, „Bastion”, nr 2/3.
- Mrowca-Ciułacz J. X 2004, *Śmierć czy życie*, „Wszechpolak”, nr 118.
- Musiewicz P. 2018, *Korzenie postprawdy i politycznej poprawności. (Pewna) teoria katolicka* [w:] *Postprawda. Spojrzenie krytyczne*, red. T. W. Grabowski, M. Łakomy, K. Oświecimski, A. Pohl, Kraków.
- MW 1999, *Młody Polaku!*, „My, Nowe Pokolenie!”.
- MW zima 2000, *Młody Polaku!*, „My, Nowe Pokolenie!” nr 1 (4).
- Nalaskowski F. 2012, *Poprawność polityczna – ten zły, który nie istnieje*, „Kultura i Edukacja”, nr 2.
- Nemeczek VII 2004, *Totalirancja*, „Wszechpolak”, nr 116.
- Nycz D. 2005, „*Niech nas zobaczą*” – *ciąg dalszy*, „My, Nowe Pokolenie”, nr 2.
- Od kiedy Polska w Europie* VI 2000, „Wszechpolak”, nr 2.
- Olbrycht M. VI 2004, *Wywiad z Wojciechem Wierzejskim*, „Wszechpolak”, nr 115.
- Parda R. V 2005, *Ojczyście barwy biało-czerwone*, „Wszechpolak”, nr 121.
- Paruch W. 2010, *Polityczna poprawność 0 czynnik kształtujący polityczny wymiar wolności i demokracji* [w:] *Współczesne oblicza demokracji*, red. D. Gizicka, Toruń.
- Pawłowicz D. wiosna 2001, *Teoria poprawy*, „Wszechpolak”, nr 2.
- Pawłowski S. VI 2000, *Nie tak prędko w unijne kajdany*, „Wszechpolak”, nr 2.
- Pisarek W. 2002, *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*, Kraków.
- Pisarkowa K. 1994, *Z pragmatycznej stylistyki, semantyki i historii języka. Wybór zagadnień*, Kraków.
- Redakcja I–III 1993, *Do naszych czytelników*, „Wszechpolak”, nr 1.
- Rutecki M. XII 2004, *Rodzina w Konstytucji UE*, „Wszechpolak”, nr 119.
- S.M.K. X–XII 1991, *Wieża Babel*, „Bastion”, nr 4.
- Sałkowska M. 2013, *Jak „inny” staje się „obcym”, albo kiedy różnica staje się piętnem*, [w:] *To oni są wszystkimu winni... Język wrogości w polskim dyskursie publicznym*, red. X. Bukowska, B. Markowska, Warszawa.
- Scruton R. 2002, *Słownik myśli politycznej*, tł. T. Bieroń, Poznań.
- Sielezin J.R. 2010, *Poprawność polityczna jako ograniczenie prawa do wolności słowa i swobody badań naukowych* [w:] *Współczesne oblicza demokracji*, red. D. Gizicka, Toruń.
- Skarżyńska K. 2001, *Jak porozumiewają się politycy: język ostrych kategoryzacji; psychologiczne przyczyny i konsekwencje* [w:] *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*, red. J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska, Warszawa.
- Sobczak B. III 2003, *Katolikiem być – polityką żyć...*, „Wszechpolak”, nr 111.
- Soczyński S. 2016, *Tabu politycznej poprawności – tarcza czy kaganiec?*, „Studia Socialia Cracoviensia”, nr 2.
- Sosiński P. IX 1997, *Nowoczesny patriotyzm*, „Bastion”, nr 26-27.
- Stefanowicz W. 2004, *Lewica: ideologiczny rasizm*, „My, Nowe Pokolenie!” nr 2.
- Surowiecki P. III 2003, *Potrzebny radykalizm wiary*, „Wszechpolak”, nr 111.
- Surowiecki P. IV–VI 2003, *Tolerancja a dyskryminacja*, „Wszechpolak”, nr 4.
- Szahaj A.J. 2004, *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*, Kraków.
- Szepietowski M. 2004, *Niemieckie przebudzenie*, „My, Nowe Pokolenie!” nr 3.
- Szlec K. wiosna 2001, *Rzucamy wyzwanie!*, „My, Nowe Pokolenie!” nr 2.

- Szwed-Walczak A. 2018, *Wykorzystanie mediów społecznościowych jako platformy prowadzenia sporów politycznych. Kазus projektu polskiego ruchu narodowego „Media Narodowe”*, „Polityka i Społeczeństwo”, nr 3 (16).
- Szwed-Walczak A. 2019, *Obraz wroga Polski we współczesnej politycznej prasie narodowej*, Lublin.
- Trzaskowski P. 2016, *Wstyd i duma – etyka słowa w dyskusji o Ruchu Narodowym* [w:] P. Trzaskowski, U. Wysocka, *Narracje o narodowcach i walce z aborcją z perspektywy etyki słowami*, Warszawa.
- Twaróg M. IV–VI 2003, *Komu kłaniają się elity*, „Wszechpolak”, nr 112.
- Walczak B. 1994, *Co to jest język polityki?* [w:] *Język a kultura*, t. 11: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*, red. J. Anusiewicz, B. Siciński, Wrocław.
- Wąchocki F. IX–XX 1990, *Narodowa Demokracja w oczach społeczeństwa*, „Bastion”, nr 2.
- Wiechecki R. zima–wiosna 2002, *Ziemie odzyskane w wielkim niebezpieczeństwie*, „Wszechpolak”, nr 105–106.
- Wierzejski W. zima–wiosna 2002, *Dlaczego nie dla UE? – kontrowersje ideowe*, „Wszechpolak”, nr 105–106.
- Wierzejski W. IV–VI 2003, *Dlaczego nie dla UE?*, „Wszechpolak”, nr 112.
- Wierzejski W. XII 2004, *Historia Ruchu Narodowego*, „Wszechpolak”, nr 119.
- Witek J., Żmigrodzki Z. 2003, *„Polityczna poprawność” w III Rzeczypospolitej*, Radom.
- Wojnarowski M. VIII–X 2006, *Homoseksualna ofensywa europejska*, „Wszechpolak”, nr 123.
- Z naszego punktu widzenia lato 2000*, „My, Nowe Pokolenie!”, nr 3.
- Zdunkiewicz-Jedynak D. 2017, *Językowy kodeks poprawności politycznej a kultura języka* [w:] *Etyka słowa. Wybór opracowań I*, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, W. Nowosad-Bakalarczyk, J. Puzyńska, Lublin.